Łódź, 7|XI 1905 r.

Rok VIII.

№ 246.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Wtorek, dnia 7 listopada (25 października) 1905 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. Św. Nikandra.
Śr. Św. Gotfryda.
Czw. Św. Teodora.
Piąt. Św. Andrzeja.
Sob. Św. Marcina B.
Niedz. Św. Marcina M.
Pon. Św. Dydaka W.

Wschód sł. godz. 7 m. 12
Zachód sł. godz. 4 m. 17.
Dług. dnia godz. 9 m. 05.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Najwyższe Manifesty.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ II,

CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECHROSYJSKI

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI

i t. d., i t. d., i t. d.,

Na mocy ustawy sejmowej z d. 15 kwietnia 1869 r. niniejszem Najwyżej rozkazujemy otworzyć 20 grudnia 1905 r. w Helsingforsie nadzwyczajną sesyę sejmu w celu rozpatrzenia poniżej następujących spraw:

1) Projektu o asygnowaniu środków na różne wydatki w latach 1906 i 1907, oraz o zbieraniu na to potrzebnych podatków czasowych, oraz o zawarciu pożyczki państwowej, przeważnie na budowę kolei.

2) Projektu nowego prawa zasadniczego o reprezentacyi narodowej w Finlandyi i zasadach powszechnego i równego prawa wyborczego z ustanowieniem odpowiedzialności miejscowych organów rządowych przed reprezentacyą narodową kraju.

3) Projektu zasadniczych przepisów, w szczególności o swobodzie prasy, zebrań i związków.

Oczekując od wszystkich i każdego z osobna ścisłego wypełnienia tej Woli Naszej Monarszej, przebywamy dla Was pełni łaski Monarszej.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„*MIKOŁAJ.*“

Dan w Peterhofie d. 22 października (4 listopada) 1905 r.

Minister sekretarz stanu *Linder.*

Rozpatrzywszy ostatecznie Najpoddańszą petycyę stanów Finlandyi z dnia 31 grudnia (13 stycznia) 1904/5 roku o środkach dla ustanowienia prawowitego porządku w kraju, My uznaliśmy je za zasługujące na urzeczywistnienie. Jednocześnie w rozwinięciu ustanowionych przez prawa zasadnicze praw ludu finlandzkiego, My rozkazaliśmy Najwyżej sporządzić projekty doniosłych reform, praw zasadniczych dla oddania ich reprezentantom ludu; wskutek czego My rozkazujemy zawiesić działanie zasadniczych przepisów, ogłoszonych w Naszym Manifeście z dnia 3 (15) kwietnia 1899 roku, dopóki poruszane w nich sprawy nie zostaną uregulowane przez akt prawodawczy i znieść postanowienia z dnia 2 (15) kwietnia 1903 r. o środkach dla zabezpieczenia porządku państwowego i spokoju powszechnego z objaśnieniami i uzupełnieniami do nich; tudzież Rozkazy z dnia 10 (23) listopada 1903 r., któremi oddzielnemu korpusowi żandarmeryi nadano prawa służbowe w Wielkiem Księstwie Finlandyi; postanowienie z dnia 8 (21) września 1902 r. o zmianach w pewnych częściach instytucyi Cesarskiego Senatu finlandzkiego; postanowienie z tegoż dnia o rozszerzeniu pełnomocnictw generał-gubernatora Finlandyi i postanowienie z d. 26 marca (3 kwietnia) 1903 r. o zatwierdzeniu instrukcyi dla generał-gubernatora finlandzkiego i jego pomocnika, tudzież postanowienie z tejże daty o zmianie instrukcyi dla gubernatorów i ustawy o powinności wojskowej z dnia 12 go (25-go) lipca 1901 roku. Postanowienie z dnia 31 lipca (13 sierpnia) 1902 roku o zmianie niektórych przepisów, dotyczących służby urzędników władz cywilnych w Finlandyi; postanowienie z dnia 14 (27) marca 1902 roku, z dnia 14 (27) sierpnia 1902 r. o porządku wydalania ze służby osób urzędowych władz cywilnych; postanowienie z tejże daty o porządku wznieciania służbowych śledztw za przewinienia osób urzędowych i postanowienie z dnia 2 (15) lipca 1900 r. o zebraniach publicznych. Jednocześnie rozkazujemy senatowi natychmiast przystąpić do rozpatrzenia pozostałych, wymagających zmiany i wyliczonych w petycyi postanowień. Niezależnie od tego, uznaliśmy za dobre Najwyżej poruczyć Senatowi:

1) Sporządzić projekt nowej Ustawy sejmowej w duchu spółczesnego przekształcenia organizacyi fińskiej reprezentacyi narodowej, z zastosowaniem zasad powszechnego i równego prawa wyborczego, przy wyborze przedstawicieli narodowych.

2) Sporządzić projekty praw zasadniczych, nadających reprezentacyi narodowej prawo sprawdzania prawomocności rozporządzeń służbowych członków rządu i zapewniających obywatelom państwa wolność słowa, zebrań i związków.

3) Sporządzić projekt prawa o swobodzie prasy i natychmiast wydać ogłoszenie o zniesieniu cenzury prewencyjnej.

Projekty te, na zasadzie których spełniono już w części roboty przygotowawcze, oczekujemy od Senatu, że w porę będą one mogły być oddane sejmującym stanom na tym sejmie nadzwyczajnym, którego zwołanie My jednocześnie niniejszem rozkazaliśmy.

My silnie wierzymy, że wskazane przez Nas środki, podjęte staraniami o dobro Finlandyi, posłużą do utrwalenia węzłów łączących naród fiński z jego Monarchą.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana ręką podpisano:

„*MIKOŁAJ.*“

Dan w Peterhofie, dnia 22 października (4 listopada) 1905 r.

Minister sekretarz stanu *Linder.*

Postanowienie obowiązujące.

1. Stosownie do rozporządzenia Głównego Naczelnika Kraju, wzbronione są wszelkie pochody publiczne, przeto wszystkie zebrania uliczne manifestantów będą rozpraszane siłą oręża.

2. W razie przerwania z jakichby to nie było powodów oświetlenia gazowego na ulicach miasta Łodzi, ruch uliczny zarówno pieszy, jako i w pojazdach, zostaje wzbroniony od godziny 6 wieczorem do świtu, pod odpowiedzialnością na zasadzie art. 19 p. 2 uwagi do 23 art. przepisów o stanie wojennym.

Opierający się będą usuwani z ulic siłą oręża.

Osobom, pozostającym na służbie państwowej wszelkich dekasteryi, jak również lekarzom, do-

zwala się wychodzić na ulicę i po 6 godzinie wieczorem, lecz tylko z zapaloną latarką i z dowodami, stwierdzającemi tożsamość osobistą, a mianowicie: lekarzom — od policmajstra, a pozostającym na służbie państwowej — od władzy odnośnej.

W wyjątkowych okolicznościach policmajstrowi dozwala się wydawać dowody tożsamości osobistej i innym osobom prywatnym, którzy również obowiązani są wychodzić na ulicę z zapalonemi latarkami.

3. Niniejsze postanowienie wchodzi w życie od chwili opublikowania.

Tymczasowy generał-gubernator miasta Łodzi i powiatu łódzkiego

Generał-Lejtenant **Szatiłow.**

25 października (7 listopada) 1905 roku.

Ogłoszenie powyższe rozlepiono dziś na ulicach.

Wiece.

—s—

O ostatnich wiecach dajemy częściowe sprawozdanie.

Wiec w sali Koncertowej.

Na godzinę 11 rano wyznaczono wiec w sali Koncertowej. Zwołało go stronnictwo demokratyczno-narodowe, ale na wiec licznie przybyli przedstawiciele proletaryatu.

Dr. Watten, jako organizator, otwiera wiec i odczytuje punkty, które miały być oddane pod obrady......

Dr. Watten proponuje wybór prezydyum, przez aklamacyę powołano adwokata Wyganowskiego, Konica i dr. Wattena.

Pierwszy o głos prosił p. Mankowski i wygłosił przemówienie w imieniu proletaryatu polskiego, niemieckiego i żydowskiego. To, co rozwinął mówca przed nami, czytaliśmy kilkanaście razy w różnych odezwach. Mówca całą swoją mowę skierował przeciwko demokracyi. Demokraci narodowi to: burżuje, łobuzy, łaszący się u stóp i t. p. Mówił płynnie przeszło trzy kwadranse i przyszedł do wniosku, aby przyjąć rezolucyę wiecu warszawskiego, którą odczytuje.....

Ponieważ do głosu zapisało się już 18 mówców, przeto przewodniczący proponuje określenie maximum czasu dla każdego mówcy i uważa, że 15 minut będzie dostatecznem. Wiec pomimo oporu, przyjmuje tę propozycyę większością głosów. Równocześnie jednak stawia p. Wyganowski wniosek, aby wyłącznym językiem na wiecu był język polski.

Powstaje taka burza okrzyków, takie niezadowolenie, że prezydyum zrzeka się dalszego prowadzenia rozpraw i wychodzi z sali, a za niem duża część polaków.

Po ustąpieniu tego prezydum następuje drugie pod przewodnictwem Dillona zabierają głos jeden po drugim wyłącznie socyal demokraci i bundowcy, którzy w różnych językach— stylem proklamacyi wymyślają najbrzydsze zarzuty partyi demokratycznonarodowej, aż z tłumu wyrywa się głos nadzwyczaj spokojny:

— A dowody?

— Szpicel, szpicel — wołają wśród tłumów. Taktyka wreszcie dosyć znana na podobnych zebraniach, gdy chodzi o pognębienie przeciwnika.

Prezydyum prosi mówcę bliżej i okazuje się, że w Łodzi bardzo łatwo zostać szpiclem lub tym podobnym zarzutem być obdarzonym. Ledwie wysunął się ów interpelator przed trybunę, a wnet koledzy do niego wyciągają dłoń przyjaźnie—był to inżynier Henel, który przemówił do zgromadzonych w te mniej więcej słowa.

„Nie rozpoczynam przemówienia «towarzysze», lub innemi, przez różne organizacye przyjętemi słowami, aby wyraźnie zaznaczyć, iż nie należę do żadnej organizacyi — i jako polak, witam was „Bracia polacy!". Idąc tu, sądziłem, że będąc na polskiej ziemi, idę na zebranie obywateli polaków. Zdumiony więc byłem, że propozycya, aby obrady prowadzono w języku polskim, jako dla wszystkich zrozumiałym, spotkała opozycyę.

Panowie! Gdy kogo przez dłuższy czas karmią kaszą jaglaną, przemocą wpychając takową do gardła — to wątpliwości nie ulega, że w następstwie człowiek ten na sam widok kaszy ja glanej dostaje mdłości.

Przechodzę do punktu, z powodu którego dostałem pozwolenie zabrania głosu. Otóż, panowie, nie miałem dotąd sposobności zbliżenia się do narodowych demokratów—nie znam więc ani ich organizacyi, ani dokładnie ich pracy, przed kilku jednak dniami poznałem ich program i znalazłszy go nawskróś demokratycznym i narodowym, przyszedłem do wniosku, iż powinien on znaleźć oddźwięk we wszystkich prawdziwie polskich sercach — to też, gdy jeden z poprzednich mówców zarzucał organizacyi t. zw. „Narodowa Demokracya" bezecne postępki, utożsamiając takową z tak zwaną „Czarną seciną", gdy w celu zohydzenia jej nazwał członków szpiclami i denuncyantami, nie mogłem dać wiary potwarczym tym zarzutom, stawianym zupełnie gołosłownie, a wiedziony poczuciem sprawiedliwości, nie mogłem się pohamować, by nie krzyknąć: «dowody!» Na ten mój krzyk, zamiast dostarczenia mi żądanych dowodów, zostałem wezwany do tłomaczenia się z mego „zuchwałego postępku

Naród polski w czasie całego swego życia odznaczał się tolerancyą. Konstytucya 3 go maja, dążąc do asymilacyi żydowskiego żywiołu, nadała im prawa.....

Dalej rząd, przeprowadzając sprawę uwłaszczenia, rozbili naród na dwa wr gie obozy. A widząc obecnie odstatnie te ostatnie swoje zamiary przez prace lekkomyślnie tu spługawionych N.D, zaczął wywierać na nich swą zemstę. Otóż, panowie, w tej przełomowej chwili potrzebna nam jedność, a tymczasem widzę tu robotę, prowadzoną w myśl naszych nieprzyjaciół, dążącą bowiem do rozdwojenia społeczeństwa.O ile cośkolwiek prawdy mieści się w krążących pogłoskach o przygotowującym się jakoby pogromie żydów, to uważam, że obowiązkiem jest wszystkich uczciwych ludzi, stanąwszy na straży honoru polskiego narodu, zjednoczyć się w usiłowaniu niedopuszczenia tego. Byłoby to bowiem ohydną zbrodnią, przed którą musi wzdrygnąć się dusza uczciwego polaka. Tak, panowie, na ludzi podburzających męty społeczne do takiej ohydnej zbrodni, jako na nikczemników, zasługujących na pogardę, «należy pluć» — jak słusznie wyraził się mówca.

Ale panowie, przyznać chyba musicie, że od ludzi, stawiających podobne zarzuty innym, trzeba kategorycznie wymagać, aby występując z niemi, mieli na to dowody nie ulegające żadnej wątpliwości. Na czyniących zaś to gołosłownie, tembardziej pluć należy"......

Wiec bankowców w sali „Lutni".

Nie wiec to miał być ogólny, raczej narada pewnej grupy ludzi w zamkniętem kółku, mimo to i tu prócz zaproszonych przedstawicieli Polskiej Partyi Socyalistycznej, wtargnęły i inne stronnictwa.

Inżynier Gerlicz w obawie przepełnienia niewielkiej sali, proponuje o godzinie 7 ej wieczorem zawieszenie wiecu.

P. Fedecki jest za jego prowadzeniem, ostatecznie p. Zieliński otwiera zebranie, zaznaczając cel jego, a mianowicie obrady nad kwestyą dalszego strejku banków i proponuje utworzenie prezydyum. Przez głosowanie dostaje się ono adwokatowi Włodzimierzowi Wyganowskiemu, który prosi na asesorów adwokata Rosmana, pp. Fedeckiego i Gerlicza.

Prezes prosi przedewszystkiem, aby zebrani zachowywali się z godnością — parlamentarnie, nie krzyczeli i nie używali słów obelżywych, każdy bowiem wniosek uzupełni głosowanie. Niech większość stanowi we wszystkich wypadkach. Żąda również, aby zebrani ustanowili maximum czasu dla każdego mówcy, na co wszyscy zgadzają się. W ten sposób udzielony czas dla każdego nie może przenosić ćwierć godziny.

Rozpoczyna zebranie swoją mową p. Jan Leśniewski

„Panowie! wczoraj na wiecu bankowców, dziś na wiecu w sali Koncertowej padły z ust mówców P. P. S i socyalnej demokracyi tak ciężkie, tak niesłychanie niesprawiedliwe zarzuty przeciwko narodowej demokracyi, że za niezbędne uważam odeprzeć je tutaj, zwłaszcza, że tam — w sali Koncertowej narodowym mówcom mówić było niepodobno. Tam ich słuchać nie chciano. Tam zrównano ich w jednym szeregu z szpiclami, denuncyantami, w jednym szeregu z „chuliganami," członkami czarnych secin!

Zarzuty te są tak nikczemne, tak nieuzasadnione nigdy i w niczem działalnością narodowej demokracyi, że zastanawiać się nad niemi nie będę. Zbyt są nikczemne.

Zarzucono narodowej demokracyi, że, występując przeciw ogólnemu strejkowi, występuje przeciw interesom ludu!

Panowie! Narodowa demokracya popierała i popierać będzie zawsze strejk, jeśli ów ma na celu poprawę bytu i ekonomicznych warunków pracownika!...

Panowie! jak to wczoraj zaznaczyłem, należę do stronnictwa miłujących kraj! Wśród was jest również wielu, którzy, nie należąc do żadnych organizacyj politycznych, do tego stronnictwa należą.

Wierzę, że niejedna praca narodowa, niejedna cegiełka do wspólnego gmachu przez was położoną została. Nam wszystkim drogą jest przyszłość kraju naszego, wszyscy z radością powitamy ten dzień, w którym słońce wolności zaświeci wszystkim wolnym Polski synom!"

Przy następnej mowie wywiązuje się kwestya językowa. Zebrani zaznaczają, że są polakami i tylko po polsku chcą słyszeć mowy. Kto o stosunkach tego kraju chce mówić, kto chce w tej kwestyi zabierać głos, powinien tyle umieć język, aby nim swoje myśli wypowiedzieć, oto rezultat mów, które streszczam tu ogólnie.

Wniosek w tym duchu przyjęło zgromadzenie znaczną większością głosów.

P. Leliwa wygłosił w bardzo pięknej formie mowę, motywując stosunek proletaryatu do innych stronnictw, a w szczególności do narodowej demokracyi. Proletaryat wywalczył to wszystko — mówił mówca — i w tym kierunku dalej postępować będzie...

(D. n.).

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszewłada. Jutro Żytomira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

KRONIKA.

—s—

Manifestacya w Warszawie. W niedzielnym pochodzie narodowym w Warszawie brało udział 250,000 osób. Pochód szedł od katedry św. Jana wszystkiemi pryncypalnemi ulicami i wywierał wrażenie imponujące. Wszystkie balkony były dekorowane. Wygłoszono wiele mów. Mowę Sienkiewicza, którą wygłosił z balkonu, przyjęto z zapałem. Zrobiono również owacyę szwajcarskiemu konsulowi. Wieczorem miasto było iluminowane.

Zawieszenie pism. Pisma warszawskie rozesłały następujące zawiadomienia:

Wobec nadesłanego nam przez prezesa komitetu cenzury wezwania, żeby się pisma polskie w dalszym ciągu poddawały cenzurze, choć, naszem zdaniem, Manifest konstytucyjny zwolnił je od tego obowiązku, wydajemy dziś tylko tę jedną kartę, w przekonaniu, że nieporozumie to niebawem się wyjaśni.

Donosząc o tem czytelnikom, jednocześnie dodajemy, co następuje:

Krążą pogłoski i zachodzą obawy, że w dniu dzisiejszym, (t. j. w niedzielę, przyp. Red.), ku oczywistej klęsce społeczeństwa i wbrew woli wszystkich stronnictw, wywołane być mogą krwawe zamieszki. Wzywamy też wszystkich obywateli kraju do spokojnego i roztropnego zachowywania się na ulicach miasta.

Wzywamy również wszystkich, aby każdy w zakresie swoich wpływów, przeciwdziałał wybuchom namiętności partyjnych, jakoteż podburzaniu ludności chrześciańskiej i żydowskiej przeciw sobie.

Wczoraj wyszły w Warszawie tylko „Warszawskij Dniew.", „Goniec" i „Dzien. dla wszyst.".

Protesty weksli. Na skutek wysłanej depe-

szy w ubiegłą sobotę, w sprawie wyjednania zwłoki protestu weksli, łódzki komitet giełdowy otrzymał dzisiaj rano drogą telegraficzną od ministra sprawiedliwości zawiadomienie treści następującej: «Środki, dotyczące wstrzymania protestu weksli, opracowują się pośpiesznie w ministeryum skarbu».

Z kolei też komitet giełdowy otrzymał następną depeszę z ministeryum skarbu, podpisaną przez Feodorowa, treści następującej: «Sprawa odroczenia protestów weksli została już zatwierdzona».

Wobec tego, że rejenci łódzcy nie mają dotychczas żadnych oficyalnych w sprawie protestowania weksli zawiadomień, łódzki komitet giełdowy zwrócił się dzisiaj drogą telegraficzną do prezesa sądu okręgowego z prośbą o bezzwłoczne wydanie odpowiedniego polecenia rejentom łódzkim.

Depesze. Od chwili wstrzymania ruchu na kolejach żelaznych, liczba wysyłanych z Łodzi i przychodzących do naszego miasta depesz znacznie spotęgowała się.

Według wykazu urzędowego ogólna liczba depesz wynosi codziennie do 3,000. W normalnych warunkach liczba wysyłanych i przysyłanych depesz dochodziła zaledwie do 1 000

Skutkiem wzmożonej pracy w oddziale telegrafu, zwiększono liczbę pracowników przez powołanie do pomocy urzędników z oddziału pocztowego.

Sprzedaż węgla. Uwzględniając ciężkie teraźniejsze warunki życia, odczuwane najdotkliwiej przez ubogie klasy robotnicze i pragnąc uwolnić je od wyzysku spekulantów węglowych, Towarzystwo akcyjne „Borkowski" (Widzewska nr. 60), od paru dni zaczęło sprzedawać w godzinach rannych w swoim składzie codziennie po pół korca po cenie w stosunku 1 rubla za korzec.

Fakt ten zasługuje ze wszech miar na uznanie i powinien znaleźć naśladowców wśród właścicieli składów węgla, nie kierujących się żadnemi względami spekulacyjnemi, w celu wyzyskania teraźniejszej sytuacyi z powodu zmniejszonych zapasów węgla.

Z kolei. Dziś pracownicy kolei Fabrycznej łódzkiej wysłuchali odpowiedzi Rady zarządzającej na memoryał, uchwalony na wiecu dnia 1 bież. mies. Rada zarządzająca na posiedzeniu w dniach 2 i 3 listopada, pomijając punkty 1 i 11, powzięła następujące uchwały:

Co do punktu 2. Wobec zaszłych zmian w dniach ostatnich, Rada postanowiła wprowadzić język polski do całkowitej korespondencyi wewnętrznej, a także polecić dyrektorowi drogi korespondować z drogą żel warszawsko wiedeńską po polsku, tak jak to już zaprowadzono w korespondencyi Rady. Blankiety rosyjskie, aż do ich wyczerpania, powinny być zużyte.

Co do punktu 3. Rada zarządzająca postanowiła oddać do użycia ogółu pracowników dwa pokoje umeblowane, z opałem i światłem. Uznanie «Koła pracowników drogi żel. Fabr. łódzkiej», jako jedynej organizacyi zawodowej, Rada zarządzająca uważa za przechodzące jej atrybucyę, nie widzi jednak żadnych przeszkód przeciwko zwróceniu się ogółu pracowników drogi do dyrektora przez wybrane osoby.

Co do punktu 4. Na postawione bez żadnych motywów żądania uwolnienia od służby pp. Antoniewskiego i Owsianego, Rada zarządzająca zgodzić się nie może, jeżeli jednak będą przedstawione faktyczne dowody szkodliwego i demoralizującego wpływu tych urzędników na ogół pracujących, Rada zarządzająca jest gotowa ponownie rozpatrzyć tę sprawę

Co do punktu 5. Zgadzając się w zasadzie na urządzenie szkoły elementarnej dwuklasowej z oddziałem równoległym dla chłopców i dziewcząt, Rada zarządzająca postanowiła prosić dyrektora drogi, o przedstawienie szczegółowo opracowanego projektu.

Co do punktu 6. Rada zarządzająca postanowiła polecić dyrektorowi drogi, aby rozporządzenie ministeryum, co do wynagrodzenia pracowników warsztatowych kolei, było ściśle wykonane.

Co do punktu 7. Rada zarządzająca zgadza się na przyznanie robotnikom akordowym w magazynach odzielnego wynagrodzenia za przewagę przy przeładunku.

Co do punktu 8. Według zdania Rady wszystkie zobowiązania co do etatów są przyjęte przez nią i zostały wykonane. Gdyby jednak co do tego zachodziły jakie wątpliwości, Rada prosi dyrektora drogi o szczegółowe wyjednanie i powtórne przedstawienie.

Co do punktu 9. Na wypłacenie wynagrodzenia, na mieszkanie i opał miesięcznie z góry, Rada zgadza się.

Co do punktu 10. Rada zarządzająca prosi dyrektora o opracowanie po porozumieniu się z pracownikami drogi projektu uwolnienia od zajęć w niedzielę części pracowników, w takich jednak warunkach, aby na tem nie cierpiały interesy publiczności.

Co do punktu 11. Rada zarządzająca prosi dyrektora drogi przyśpieszyć przedstawienie projektu budowy łazienek, których urządzenie i objaśnienie p. dyrektora jest jedynem jeszcze niewykonanem zobowiązaniem.

Co do punktu 12. Rada zarządzająca postanowiła prosić dyrektora o zbadanie zarzutów, uczynionych p. Idzikowskiemu i odpowiednie zdecydowanie tej sprawy. Powyższe postanowienie swe Rada zarządzająca ma zaszczyt zakomunikować WPanu do wykonania.

Po wysłuchaniu powyższych uchwał Rady zarządzającej, zebrani odpowiedzieli, iż od żądań swych nie ustąpią.

Kasy. Dziś w instytucyach kredytowych i bankach kasy były otwarte w ciągu 2 ch godzin.

Nadesłane. Komitet Przytułku dla starców i kalek ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w miesiącach wrześniu i październiku r. b na rzecz tej instytucyi poczynione zostały następujące ofiary od pp.: prezydenta m. Łodzi 30 funt. baraniny; od firmy Zeh i Nitsche—fura drzewa; K. W, Gehliga — 2 rb. gotówką i 10 korcy kartofli; Juliusza Albrechta— 2 sztuki barchanu (104 arsz.); pastora Gundlacha—książki i czasopisma; N N. — beczkę śliwek dla chorych; Benklowej — 15 garncy słodkiego mleka i 5 garncy maślanki; od Zarządu straży ogniowej ochotniczej łódzkiej — 57 łokci starych węży; Zygmunta Richtera—książki i od N. N.— jeden kosz starej bielizny.

Za powyższe ofiary komitet Przytułku składa łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" i poleca naszą instytucyę przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia dobremu sercu Szan. publiczności m. Łodzi. Każda ofiara będzie z wdzięcznością przyjęta, szczególnie potrzebne materyały na ubrania męskie i kobiece, oraz gotówka na urządzenie gwiazdki.

Dnia 1 listopada r. b, znajdowało się w Przytułku starców 252 osoby, a mianowicie: prawosławnych 4 mężczyzn; katolików: 57 mężczyzn i 86 kobiet; ewangelików: 38 mężczyzn i 67 kobiet.

Przewodniczący: M. Sprzączkowski.
Skarbnik: J. Kamerer.

Nadesłane. Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki złożono w fabryce L. Geyera w oddziale drapalni 22 rb. 57 kop., a mianowicie: N. N. 2 rb., Z. M. 1 rb., Biernasiak 1 rb., Sośnicki 30 kop., Wyzmyk 1 rb. 15 kop., Zaborowski 1 rb., Kubiak 1 rb. 15 kop., Felisiak 1 rb. 20 kop., Walenda 15 kop., Malinowski 40 k., Swiderski 40 kop., Kierasiński 65 kop., Kruk 82 kop., Wieczorek 1 rb., Nowak 1 rb. 20 kop., Antosik 60 kop., Muszalak 1 rb., Pasik 1 rb., Kosmendowski 1 rb., Adamski 1 rb. 10 kop., Adaś 1 rb. 10 kop., Stępień 40 kop., Wawrzkiewicz 40 kop., Toroń 40 kop., Bartniczak 20 kop., Grzywiński 80 kop, Błaszczyk 60 kop., Szor 20 k, Nustałek 10 kop., Dąbek 15 kop., Wiciński 10 kop.

Towarzystwo dobroczynności. W piątek o godz. 8 i pół wieczorem w gmachu przytułku dla starców i kalek, odbyło się posiedzenie zarządu chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Na posiedzeniu tem przedewszystkiem na zasadzie § 19 ustawy, świeżo obrany zarząd rozdzielił między sobą czynności. Prezesem został dr. Karol Jonscher, wice-prezesem p. Rudolf Ziegler, skarbnikiem p Teodor Trenkler, sekretarzem adw. przys. August Raubal, pomocnikiem jego p. Julian Jarzębowski.

Na kandydatów do zarządu powołano pp. Ottona Bernharda, Józefa Wolanka, Aleksandra Wehra i Jana Kamerera.

Następnie odczytano list zarządu Towarzystwa dobroczynności, w którem wyrażono prośbę o nadesłanie wpływu ze składek kopiejkowych, zaofiarowanych przez fabrykantów żydów, w stosunku do liczby pracujących w fabrykach robotników. Zarząd postanowił wczoraj zadośćuczynić żądaniom żydowskiego Towarzystwa dobroczynności nie wcześniej, aż przedstawiona zostanie całkowita lista fabrykantów żydów, od których napływały na ten cel fundusze, do których ma także prawo i chrześciańskie Towarzystwo dobroczynności.

Jak wiadomo, w fabrykach żydowskich pracują wyłącznie robotnicy chrześcianie, przysparzający dochodu właścicielom żydom. Wobec tego fabrykanci żydzi poczuwać się winni do poparcia zabiegów chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności, które zawsze obdarza dobrodziejstwami robotników, pozostających w ciężkiem położeniu materyalnem.

Po otrzymaniu wykazu fabrykantów żydów i rozmiaru zgromadzonego od nich funduszu, utworzonego ze składek kopiejkowych, oraz szczegółowego rachunku. Zarząd chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności niezwłocznie wyśle przypadającą część na rzecz żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.

W dalszym ciągu odczytano odezwę komitetu dochodów niestałych, zawiadamiającą, że członkowie komitetów cyrkułowych nie zgodzili się na urządzenie w roku bieżącym bazaru dobroczynnego, jak również na zbieranie wzamian tego ofiar dobroczynnych, tłomacząc się panującym obecnie w Łodzi niepokojem.

W celu omówienia sprawy dostarczenia kasie Towarzystwa dochodów niestałych, zarząd postanowił wczoraj zwołać wkrótce specyalne zebranie z udziałem wszystkich komitetów damskich łącznie z komitetem dochodów niestałych.

Wobec zrzeczenia się p. Kamerera z godności skarbnika Komitetu przytułku starców i kalek zarząd Towarzystwa zwrócił się z prośbą o pełnienie nadal obowiązków gospodarza i kasyera. Prośba ta okazała się skuteczną. Pan Kamerer zgodził się na przyjęcie nadal mandatu.

Na skutek przedstawionego przez ambulatoryum bezpłatne sprawozdania z działalności za rok ubiegły i prośby prezesa o przyznanie środków materyalnych na utrzymanie zakładu, zarząd Towarzystwa postanowił zwrócić się do magistratu łódzkiego o wydanie subsydyum dla ambulatoryum w sumie rb. 4000.

Postanowiono zwrócić się do p. gubernatora piotrkowskiego z prośbą o przyśpieszenie wydania pozwolenia na otwarcie szkoły dla analfabetów oraz biblioteki przy Towarzystwie dobroczynności.

Wreszcie przyjęto w poczet pensyonarzów Kochanówki 1 osobę, a do przytułku starców i kalek 4 osoby.

Podejrzane zasłabnięcia. W dniu wczorajszym, jak wskazują urzędowe dane, zaczerpnięte z magistratu łódzkiego, zachorowały wśród objawów podejrzanych 3 osoby, z których jedna śmiertelnie; odwieziono ją do baraku cholerycznego.

Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiemu kupcowi Józefowi Kantzowi, wyznaczając jako syndyka masy upadłości adwokata przysięgłego Maurycego Kohna.

Kupca Józefa Kantza sąd postanowił oddać pod dozór policyjny.

Pożary. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 min. 20, nad ulicą Suwalską zajaśniała łuna; palił się 3-piętrowy niewykończony budynek, należący do Kleinlerera. W chwili przybycia II oddziału straży ogniowej ochotniczej płomienie całą siłą wybuchały otworami okiennemi. Ogień, mając podatny materyał, rozwijał się z nadzwyczajną szybkością. Za II oddziałem nadbiegły oddziały V, IV, III, VII i straż ogniowa miejska, pomimo tak licznej pomocy i energii straży, pomimo wszystkich wysiłków, nie dało się nic uratować, wszystkie części drewniane doszczętnie zgorzały, a z ładnego domu pozostały tylko mury. O godzinie 4 rano oddziały straży poczęły opuszczać stanowiska, pozostał tylko IV oddział dla dogaszania zgliszczy. Budynek był ubezpieczony w St.-Petersburskiem Tow. ubezpieczeń od ognia.

— Wczoraj o godz. 5 rano w Radogoszczu zapaliła się stodoła, należąca do Zome'a Cieleckiego; ogień przerzucił się na oborę i inne zabudowania gospodarcze, w których spaliły się jałoszka, dwa psy i wiele drobiazgów gospodarczych; I-mu oddziałowi straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej udało się uratować dom mieszkalny. Zabudowania były ubezpieczone we Wzajemnem ubezpieczeniu od ognia Królestwa Polskiego na sumę 2500 rb.; straty wynoszą 1500 rb. W obu wypadkach przyczyna ognia niewiadoma.

Ogólne osłabienia. Wczoraj na ul. Wólczańskiej nr. 39 znaleziono Franciszka Grundwana, lat 25, w stanie ogólnego osłabienia; w takim samym wypadku znalazła się na ul. Cmentarnej nr. 16 Elżbieta Nawrocka, lat 35. W obydwóch tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Z ostatniej chwili.

Gazownia zawiadamia nas, że zapasy gazu są dostateczne, strejku w gazowni niema, niema więc obawy, aby **wieczorem gaz niebył zapalany na ulicach.**

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—·—

Petersburg, 5 listopada. (Urzędownie od generał gubernatora petersburskiego).

W dzisiejszych gazetach petersburskich wydrukowano odezwę, dostarczoną redakcyom gazet przez poszczególne grupy, należące do organizacyi robotniczych i partyi socyal rewolucyjnej. W odezwie tej zapowiada się, że w dniu 5 listopada ma się odbyć pogrzeb ofiar zaburzeń, które miały miejsce 31 października. Wskazuje się drogę i porządek konduktu pogrzebowego, wyznaczają się miejsca dla znaczków różnych grup, wreszcie wzywa się obywateli Petersburga, aby na znak władzy zamknęli sklepy.

Generał gubernator petersburski zawiadamia mieszkańców Petersburga, że w chwili obecnej kiedy jedna część ludności gotową jest z bronią w ręku rzucić się na drugą, demonstracya polityczna w interesie samych manifestantów, dozwoloną być nie może. Policya niema zamiaru przeszkadzać pogrzebowi osób, które zginęły podczas rozruchów, a jeszcze nie pochowanych z odpowiednim obrzędem religijnym, lecz przy nieodwołalnym warunku zawiadomienia o tem policyi; z tego powodu w interesach ogromnej większości, a zarazem w interesie samych manifestantów, generał gubernator wzywa organizatorów manifestacyi, aby się zrzekli swego projektu; spokojnych zaś obywateli, aby się powstrzymali od wszelkiego współuczestnictwa w manifestacyi i zbiegowisk na ulicach wobec mogących nastąpić bardzo groźnych następstw, wskutek tych środków stanowczych, do których zastosowania może być zmuszona władza policyjna.

Petersburg, 5 listopada. Wczoraj Najjaśniejszy Pan zatwierdził starania o zwołanie sejmu finlandzkiego na dzień 20 grudnia.

Sejm ten rozpatrzy zasady ordynacyi wyborczej do sejmu finlandzkiego. Zniesiono Manifest z dnia 16 lutego 1899 r., dotyczący ogólnopaństwowego ustawodawstwa oraz wszystkie prawa, wydane dla Finlandyi po tym roku. Prawo wyborcze dla Finlandyi posiada istotne braki, albowiem oparte jest na zasadach stanowych, obecnie nie stosowanych w żadnem państwie konstytucyjnem.

Petersburg, 6 listopada. (Komunikat urzędowy) Z powodu wypadków, rozgrywających się w różnych miejscowościach Państwa w chwili obecnej napływają liczne oświadczenia i starania różnej treści. W jednych skarżą się na nadmiernie energiczne postępowanie wojsk przy przywracaniu porządku, w innych na bezczynność ich. Jedne grupy ludności proszą o przysłanie wojsk, inne o ich odwołanie. Prawie wszystkie podania kończą się prośbami o zarządzenie na miejscu śledztwa. Prawie niesposób zdać sobie teraz sprawę w wielu wypadkach o istnieniu tych lub innych przyczyn, stawianych jako bezpośrednia podstawa rozruchów. Wyjaśnia się jednakże dostatecznie wyraźnie, że ogólną przyczyną tych bolesnych zjawisk jest to rozdrażnienie, które ujawnia się obecnie wszędzie w stosunkach pomiędzy poszczególnemi partyami ludności.

Grupy niezadowolone z Najwyższego Manifestu z dnia 17 (31) października, w nadmiernie ostrych wystąpieniach, wyrażają swoje niezadowolenie, wywołując tym sposobem oburzenie wśród ludzi, którzy z wdzięcznością przyjęli akt Władzy Najwyższej i wywołują jeszcze ostrzejszy opór ze strony tych, którzy nie pojęli znaczenia zamienionej reformy i jej dobroczynnego celu.

Jednym środkiem, wiodącym do uspokojenia starć, jest przejęcie się przez wszystkich przekonaniem, że wypowiedziana w Manifeście z dnia 17 (31) października Wola Monarsza jest niezachwianą, dążenia zaś sprzeciwiających się jej i wywołujących rozruchy nie doprowadzą do celu, nie przeszkodzą wypełnić wskazań Najjaśniejszego Pana i przeprowadzić reformy z energią, niezbędną dla podtrzymania zaufania do rządu wśród ludności.

Jednocześnie osoby te winny zachować umiarkowanie w działaniu, aby nie oburzyć przeciw sobie silnej, uspokojonej części ludności, tem więcej, że w najbliższym czasie wszystkie partye zasiądą środek do walki legalnej w murach instytucyi reprezentacyjnej. Dla tych zaś wśród których żyje wrodzone ludowi rosyjskiemu uczucie miłości dla swego Monarchy, obowiązkiem wiernopoddańczym jest dopomódz do uspokojenia kraju, szczerze dążąc do podtrzymania porządku i usunięcia wszelkich gwałtów nad drugimi. Rząd pragnie w oczekującej go pracy przy urzeczywistnieniu Manifestu z dnia 18 (31) października, oprzeć się na nastrojonej spokojnie i myślącej większości społeczeństwa rosyjskiego, dla którego przyszłość i rozwój Rosyi są drogie.

Perersburg, 6 listopada. Sekretarz stanu do spraw finlandzkich, Lindera, zakomunikował jednemu z dziennikarzów stołecznych, że Finlandya jest odciętą. Generał gubernator schronił się na pancernik «Sława.» Przyczyna niewiadoma. Zdaniem Lindersa Manifest o powszechnem prawie wyborczem powinien zadowolnić robotników. W miastach Finlandyi deputaci szwedzkiej partyi konstytucyjnej zażądali od Lindersa, aby się podał do dymisyi. Gazety stołeczne dowodzą konieczności uspokojenia kraju, aby dać możność śpiesznego przeprowadzenia wskazanych reform. Wszystkie dworce w Petersburgu otwarte. Ruch powraca. Bezrobocia ustały.

Petersburg, 4 listopada. (Komunikat rządowy). Ogłoszenie Najmiłościwszego Manifestu z dn. 17/31 października na nieszczęście nie doprowadziło kraju narazie do uspokojenia. W wielu miejscach Rosyi trwają w dalszym ciągu zamieszki. Trwają rozruchy, którym towarzyszą krwawe starcia staczane z sobą przez różne klasy społeczne i napaści jednej klasy na drugą. Rząd w interesach powszechnego spokoju i bezpieczeństwa nie może nie zwrócić uwagi na konieczność, aby wszyscy unikali czynów wyzywających i postępowania, mogącego zaostrzyć stan rzeczy. Należy zachować wielką ostrożność w stosunkach jednych warstw ludności do innych, albowiem na gruncie naprężonego położenia łatwo wyniknąć mogą przy wszelkiej swobodzie starcia z ciężkiemi następstwami. Rząd naturalnie nie może obojętnie się zachowywać wobec tego rodzaju niebezpiecznych dla państwa zjawisk.

Wobec rozruchów i gwałtów rząd uważa za swój obowiązek przedsięwzięcie środków dla obrony wszystkich bez różnicy obywateli państwa rosyjskiego, do jakiejkolwiek narodowości należą i jakąkolwiek wyznają religię i zabezpieczenia ich osób oraz mienia, jaknajbardziej stanowcze w tej mierze wskazania.

Petersburg 6 listopada. Partya porządku prawowitego wydała odezwę do ludności z programem, w której wskazano jako zasady: silną władzę państwową bojowe pogotowie wojsk, powszechna oświata ludowa, niepodzielność jedności Rosyi. W uzupełnieniu ogłoszonej swobody i na zasadzie Najwyższego Ukazu, dziś uwolniono z więzień petersburskich około 400 osób oskarżonych o winy polityczne.

W „Praw. Wiestniku“ wydrukowano Ukaz Najwyższy o uwolnieniu zgodnie z prośbą ob. ministra Bułygina od obowiązków ministra spraw wewnętrznych. Rada delegatów robotniczych odwołała przygotowany na jutro w Petersburgu pochód.

Synod postanowił poruczyć biskupom dyecezyalnym, aby wezwali podwładne im duchowieństwo, by użyło swego wpływu pasterskiego w celu zażegnania wojny domowej przeciw ludności i aby działało w duchu chrześciańskiej braterskiej miłości.

Petersburg, 4 listopada. W mieście spokojnie; ruch zwykły.

Petersburg, 4 listopada. Członek rady państwa książę Aleksy Oboleński mianowany został nadprokuratorem Świątobliwego Synodu.

Dowodzący wojskami okręgu kazańskiego Kosicz, mianowany został członkiem rady państwa.

Petersburg, 6 listopada. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Durnowo, mianowany tymczasowo zarządzającym ministeryum.

Moskwa, 4 listopada. Z wyjątkiem drobnych starć, spokojnie. Na skutek prośby związku równouprawnienia żydów, rada miejska wysłała deputacyę do generał gubernatora, który rozkazał przedsięwziąć środki stanowcze. Starcia z ofiarami ludzkiemi miały miejsce przy szkole inżynierskiej i instytucie mierniczym. Wczoraj w nocy tłum otoczył szkołę inżynierów, gdzie odbywał się wiec robotniczy, rzucał kamieniami, strzelał. Ze szkoły odpowiedziano strzałami, które zraniły 4 osoby. Wejścia do uniwersytetu strzeże wojsko. Dla wieców uniwersytet zamknięty. Kozacy cofnięci do ujeżdżalni, zastąpili ich dragoni. Związek pedagogów szkoły średniej postanowił nie wznawiać wykładów przed zupełnem uspokojeniem się społeczeństwa.

Dziś po procesyi generał gubernator wypowiedział mowę o znaczeniu wolności i konieczności porządku.

Moskwa 4 listopada. Zawiesili pracę kelnerzy wszystkich restauracyi i traktyerni. Rada miejska postanowiła zwrócić się do hr. Wittego ze staraniem o usunięcie kozaków z Moskwy. Jednocześnie wysłano deputacyę do generał-gubernatora z prośbą o niewysyłanie patroli kozackich do pełnienia służby policyjnej.

Moskwa, 6 listopada. Dziś w mieście znacznie spokojniej. Oficyaliści trwają w bezrobociu. Robotnicy strzelali z karabinów i rewolwerów, przyczem zabito 6, raniono 14. Przysłano kozaków i piechotę, którzy otoczyli szkołę, gdzie siedzą studenci.

Warszawa, 6 lipca. Przy dalszym pochodzie narodowym polskim zebrało się 250 000 ludu. Pochód powrócił ulicą Marszałkowską do kościoła Ś-go Krzyża, zkąd rozszedł się natychmiast spokojnie. Na drodze pochodu balkony były przystrojone w dywany i flagi. W niektórych miejscach wypowiadano mowy. Pozdrawiano działaczów. Najgorętszą owacyę urządzono dla Sienkiewicza, który wypowiedział z balkonu mowę, oraz dla konsulatu Szwajcarskiego. Wieczorem zapłonęła iluminacya. Porządek wzorowy.

Kalisz, 6 listopada. Wczoraj w południe, w pobliżu kościoła św. Józefa zjawiło się dwóch trębaczów i kilka razy odegrali pieśń polską: «Boże, zbaw Polskę». Następnie z wieży wywieszono sztandar z polskim herbem państwowym. Dziś trębacze powtórzyli hymn. Znakomitsi mówcy partyi narodowej mówili o konieczności zupełnej autonomii Polski z sejmem w Warszawie.

Kielce, 5 listopada. Narada obywateli miasta pod prezydencyą prezydenta postanowiła zorganizować ze swego środowiska straż miejską. Na wiecu kolejowym większość oświadczyła się przedłużać bezrobocie do czasu otrzymania z Petersburga depeszy od wszechrosyjskiego związku kolejowego.

Wilno, 5 listopada. Wczoraj ludność zaczęła się uspakajać, lecz wskutek wystrzału do dozorcy rewirowego znów nastąpiło starcie z wojskami. Raniono i zabito przeszło 20. Wzburzenie znów wzrosło. Dzień dzisiejszy przeszedł spokojnie. Ruch wznowiono, rozpoczął się handel. Pociągi na liniach poleskich i warszawskich kursują oddziałami. Rada miejska wydała odezwę, ostrzegającą ludność, aby się powstrzymywała od pogromów żydowskich.

Mińsk, 6 listopada. Powszechne bezrobocie polityczne skończone. Oczekiwanem jest wznowienie ruchu na kolei Libawo romeńskiej w dniu jutrzejszym.

Czernihów, 6 listopada. Rozpoczęty pogrom powstrzymano bez użycia broni. Szczególniej trudno powstrzymać pogrom w Niepeinie.

Mińsk, 6 listopada. Rada miejska postanowiła zorganizować straż nocną, oraz zwrócić się do ludności z wezwaniem i wyjaśnieniem Manifestu, tudzież wznieść pomnik dla poległych.

Złatoust, 6 listopada. Żądaniom robotników kolejowych uczyniono zadość. Stacya się ożywia.

Riazań, 6 listopada. W starciu pomiędzy partyami zachowawczą i rewolucyjną, zachowawcy zwyciężyli. Zabito dwóch. Następnie rozpoczął się pogrom żydowskich sklepów i magazynów. Wezwano wojska.

Elizawetgrad, 6 listopada. Na naradzie członków rady miejskiej przy współudziale obywateli, wyasygnowano 1000 rubli na korzyść poszkodowanych przy pogromie. Rada miejska winna naradzić się nad kwestyą milicyi miejskiej. Komitet członków rady miejskiej, podzieliwszy miasto na rewiry, przystąpił do zbadania poszkodowanych i wydania im wsparć.

Kazań, 4 listopada. Prostując depeszę Agencyi telegraficznej petersburskiej o rozbrojeniu policyi, gubernator oświadcza, że wydalił tylko niektórych policyantów, winnych gwałtów i zgodził się na zastąpienie ich przez osoby, wskazane przez radę miejską. Tłum, wytłomaczywszy sobie fałszywie to wyjaśnienie, rozbroił wszystkich policyantów niższych stopni.

Broń, oprócz cyrkułu 6, odebrano z powrotem i oddano młodzieży szkolnej, pragnącej strzedz porządku w mieście. Wywołało to pośród dobrze

myślących obywateli przygnębiające wrażenie, wskutek czego wysłano patrole wojskowe z policyantami, z rozkazem, aby spełniali dalej swoje obowiązki. Rozkazu o odwołaniu wojsk nie było. Miasta strzegą policya i patrole.

Charków 4 listopada. Miasto zmęczone stanem wojennym. Ludność nie może korzystać z nadanej jej przez Manifest wolności zebrań, słowa i pracy. Depesze agencyi podlegają cenzurze. „Charkowskij Listok" wychodzi okrojony.

Baku, 4 listopada. Po nabożeństwie w soborze rosyjskim, wyrobnicy ruszyli przez ulicę Mikołajewską. Przed domem Mirzabekjanca rozległ się wystrzał, którym zabito żołnierza. Tłum podpalił dom, wyrzucił przez okno dziecko i poszarpał trzech ormian.

Złatoust 4 listopada. Manifest powitano z wielkim entuzjazmem. Na prośbę ludu od prawiono na placu nabożeństwo dziękczynne.

Białystok, 4 listopada. Uwolniono z więzienia przeszło 40 aresztowanych. Uwolnionym urządzono manifestacyę przy okrzykach „Niech żyje wolność". W mieście spokojnie. Sklepy otworzone.

Tyflis, 4 listopada. Wczoraj od wczesnego ranka tłum manifestantów, niosąc portret Najjaśniejszego Pana, doszedł do pałacu namiestnika śpiewając hymn. Później tłum udał się do soboru, gdzie egzarcha odprawił nabożeństwo. Namiestnik odbył przegląd wojsk. Tłum wtórował wojskowemu „hura"! Wieczorem znów odbyła się manifestacya. Namiestnik przemawiał z balkonu i dziękował.

Rewel 4 listopada. Warty wojskowe po dawnemu strzegą poczty, banku i instytucyi rządowych. Po mieście jeżdżą patrole. Odbyło się kilka wieców. Zbierają się składki na korzyść rodzin tych, którzy zginęli w starciu z wojskami. Zebrano 23,000 rb.

Tokio, 4 listopada. W początkach listopada Komura wyjeżdża do Chin dla przeprowadzenia rokowań z powodu warunków wytworzonych przez traktat pokoju.

Noworosyjsk, 4 listopada. Wczoraj odbyła się galowa manifestacya z flagami narodowemi i portretem Najjaśniejszego Pana. Zebrani prosili gubernatora, aby złożył u stóp Najjaśniejszego Pana uznania wiernopoddańcze za nadane dobro.

Kutais, 4 go listopada. Pomiędzy Kutaisem a Rionem rozbił się pociąg wojskowy, wiozący pułk kubański. Według pogłosek, zabitych jest piętnastu.

Władykaukaz, 4 listopada. Rada miejska postanowiła złożyć u stóp Najjaśniejszego Pana uczucia wdzięczności za obdarowanie swobodą obywatelską. Postanowiono prosić o surowe i jawne zbadanie okoliczności, które doprowadziły do krwawej katastrofy 1 listopada.

Kokand, 4 listopada. Robotnicy kolejowi w obecności ludności miasta wysłuchali nabożeństwa na dworcu, poczem tłum z czerwonemi sztandarami i orkiestrą wojskową przeszedł po ulicach miasta. Porządek wzorowy. Policyi i wojska nie było.

Przechodząc około twierdzy, tłum powitał batalion forteczny. Manifestacya zakończyła się spokojnie.

Kamieniec Podolski, 4 listopada. Wiadomość o Manifeście szybko obiegła miasto, wywoławszy powszechną radość. W zakładach naukowych przerwano lekcye. Tłum manifestantów zwrócił się do gubernatora z prośbą o uwolnienie więźniów politycznych. Gubernator oświadczył, że niema prawa i zgodził się na podanie depeszy do Petersburga. Tłum usiłował przemocą wyłamać wrota więzienne; wzywano uczestników, aby chwycili za broń i zburzyli więzienie. Wówczas gubernator dał rozkaz, aby patrole rozpędziły tłum.

Noworosyjsk 4 listopada. Zbiegowiska i wiece przybierają coraz to spokojniejszy charakter. Dziś po nabożeństwie odbyła się wspaniała manifestacya patryotyczna, z flagami narodowemi, muzyką i śpiewaniem hymnu. Bezrobocia ustały. Ruch powraca.

Aleksandrowsk, 4 listopada. Rozruchy doszły do wielkich rozmiarów. Zrabowano wszystko; sklepy i niektóre domy. Rabunek odbywa się bezkarnie. Są zabici i ranni.

Windawa, 4 listopada. Wieczorem odbyła się wspaniała manifestacya we wzorowym porządku. Tłum z czerwonemi sztandarami chwilami zatrzymywał się i słuchał mów politycznych. Nastrój uroczysty. Miasto iluminowane. Mieszkańcy starają się o natychmiastowe zniesienie stanu wojennego.

Ryga, 4-go listopada. Całe życie zamarło, oprócz ulicznego i towarzyskiego. Zawiesiła czynności prawie cała służba. Rano na Piaskach odbył się wiec, przeszło 15,000 ludzi. Mowy wygłoszono z 34 trybun w siedmiu językach. Straży niema. Wieczorem wiece we wszystkich miejskich i społecznych lokalach odbyły się w zupełnym porządku. Silne niezadowolenie z rady miejskiej. Wojska witano okrzykami: „Niech żyje armia!"

Wierchnieudińsk, 5 listopada. Wczoraj rozesłano z Irkucka do stacyi kolei zabajkalskiej sfałszowaną depeszę, podpisaną przez naczelnika drogi, z prośbą, aby się przyłączono do wszechrosyjskiego bezrobocia kolejowego. Oszustwo ujawniło się, skoro poproszono o powtórzenie depeszy po drucie rządowym.

Wolsk, 5 listopada. Rozlepiono ogłoszenie policmajstra, wzywające ludność do spokoju, zaprzestania gwałtów. Ogłoszono odezwę rady miejskiej, wyjaśniającą obowiązki wolnego obywatela.

Drugi dzień spokojnie.

Rybińsk, 5 listopada. Komunikacya z Jarosławiem ustaliła się, lecz pociągi zatrzymują się na stacyi Rybińsk. Przyszedł pociąg towarowy z Bołogi. W mieście spokojnie.

Elizawetgrad 5 listopada. Tłum robotników uchwalił rezolucyę, wyrażającą pogardę dla uczestników rabunku, gwałtów i morderstw, dokonywanych na współobywatelach żydach. Postanowiono przedsięwziąć środki zdemaskowania łupieżców i ukrywających ich.

Odesa, 5 listopada. Na ulicach rozlepiono ogłoszenia naczelnika sztabu okręgu wojskowego, aby artylerya działała przeciw domom, z których strzelają. Należy strzelać do łupieżców, donoszą o liczbie ofiar. Dziś rozruchy przycichły.

Grodno, 5 listopada. Wczoraj po tłumnym wiecu różnych partyi o 1 w południe bezrobocie ustało. Życie weszło w dawną kolej.

Noworosyjsk, 5 listopada. Wczoraj wznowiono ruch pociągów. Odszedł pociąg pocztowy do Rostowa. W mieście spokojnie. Rada miejska postanowiła na upamiętnienie wielkiego aktu 17/31 października, umorzyć 10,000 rb. zaległych podatków biednej ludności, utworzyć szkołę rolniczo-gospodarczą lub dom ludowy.

Ryga 6 listopada. Na przedmieściu Moskiewskiem, zaludnionem przez żydów, odbyła się manifestacya patryotyczna starowierców z portretem Najjaśniejszego Pana. Pomiędzy starowiercami a żydami wynikło krwawe starcie. Zaregestrowano 10 poległych, 25 rannych. Na przedmieściu rozstawiono wojsko dla zapobieżenia pogromom.

Teodozya, 6 listopada. Miasta strzeże wojsko przybyłe z Sewastopola. Zdarzają się pojedyncze zabójstwa. Zarząd miejski, teatr, restauracya spalone i zrabowane. Zniszczono przez podpalenie dwie drukarnie i mnóstwo sklepów.

Irkuck, 6 listopada. Stacya nie wysyła pociągów do Rosyi, chociaż kolej zabajkalska pracuje. Przechodziły pociągi pasażerskie. Nie nadchodziły pociągi z Rosyi. Ruch podtrzymywały bataliony kolejowe, teraz wysłane na stacyę Zima, gdzie panuje zupełne bezrobocie, dla usunięcia którego wysłano oddziały kolejowe. Ruch pasażerski zacznie się pojutrze. Sklepy dziś otworzono.

Narwa, 6 go listopada. Ruch na kolei bałtyckiej przywrócony. W mieście i okolicy, oprócz ekonomicznego bezrobocia kolejowego, żadnych rozruchów nie było przez cały czas. Ludność na wszystko, co się dzieje w Rosyi, zapatruje się obojętnie.

Wasiliew, 6 listopada. Dzień przeszedł spokojnie. Więzienia i aresztu strzeże wojsko. W Obuchowie pogrom żydów stłumiła gmina włościańska.

Charków, 6 listopada. Zebranie ziemskie, czując się zadowolonem z powodu zapowiedzianych w Manifeście reform, postanowiło wyrazić wdzięczność i jednocześnie prosić hr. Wittego o jaknajszybsze urzeczywistnienie Najwyższych wskazań i zniesienie stanu wojennego.

Kronsztad, 6 listopada. Tłum majtków i żołnierzy rozbił kilka domów publicznych. Wezwane do stłumienia rozruchów wojsko strzelało. Niektóre ulice otoczone są wojskami.

Iwanowo-Woznieseńsk, 6 listopada Rozpoczął się pogrom żydów. Zrabowano wiele sklepów i domów. Są zabici i ranni. Tłum z białemi znaczkami i portretem Najjaśniejszego Pana krąży po ulicach. Oswobodzono więźniów politycznych.

Baku 6 listopada. Wczoraj tłum rozgromił ormiańską dzielnicę miasta, podpalił 4 domy. Wojsko strzelało. Gazety nie wychodzą.

Tyflis, 6 listopada. Przedwczoraj podczas strzelaniny zabito 35, umarło z ran 6, rannych 173. Bezrobocie trwa dalej. Chodzą pogłoski, że tatarzy mają zamiar ograbić magazyny ormiańskie

Rostów nad Donem, 6 listopada. W mieście spokojnie. Dokonywa się poszukiwanie zrabowanych rzeczy.

Berlin, 6 listopada. Gazety wyrażają nadzieję, że hr. Wittemu uda się pokonać kontrrewolucyę kliki reakcyjnej, przywrócić porządek bez rozlewu krwi. Wrażenie, wywołane przez amnestyę, wogóle dobre. Pojedyncze głosy wypowiadają się, że dla wzbudzenia zaufania, konieczną jest zupełna amnestya.

Wiedeń 6 listopada. Wobec wypadków sobotnich senat uniwersytecki postanowił zamknąć uniwersytet na czas nieokreślony.

Kopenhaga, 6 listopada. Zdaniem gazety urzędowej „Dannenbroga", tylko wolna Finlandya rozwinie się w kraj kulturalny i wskaże drogę ludom Rosyi do urzeczywistnienia ich zadań kulturalnych.

Paryż, 5 listopada Francuska opinia publiczna wzburzoną jest wiadomościami, napływającemi z Rosyi o rozruchach w różnych miejscowościach.

Prasa francuska, równie jak niemiecka, potępia rozruchy, wskazuje, że przedłużające się, powstrzymują urzeczywistnienie reform.

Gazeta «Journal» pisze: Rozruchy nie mają nic wspólnego z wolnością, krępują rządowi ręce w sprawie przeprowadzenia reform. „Petit Journal" pisze: Rozruchy na prowincyi wikłają sprawę i utrudniają położenie.

Prasa francuska wyraża wątpliwość, aby można wlać nowe wino do starych beczek, uważa za niezbędne rozległe zmiany w składzie administracyi.

Berlin, 5 listopada. «Berliner Tageblatt» oddaje sprawiedliwość Wittemu, że nie odstąpił on swego programu i znajduje się na najlepszej drodze do urzeczywistnienia rozległego programu. On zapewnił ludowi ogólną swobodę pracy, przeprowadził amnestyę dla skazańców politycznych.

Wiedeń, 5 listopada. W organie urzędowym «Abend Post» ogłoszono komunikat, w którym jest mowa, że rząd, biorąc pod uwagę zdanie większości parlamentu i głos opinii publicznej, oświadczając się za ideą powszechnego prawa wyborczego, tem więcej, że to pragnienie podtrzymują wypadki zaszłe w innych państwach, zajął się sprawą reformy wyborczej. Rząd nie będzie przeszkadzał agitacyi na korzyść powszechnego prawa wyborczego, lecz wszelkiemi środkami będzie tłumił czyny, zdolne narazić na szwank powagę państwa. Sprawa winna być rozstrzygniętą w parlamencie, nie na ulicy.

Londyn 5 listopada. Gazety, uznając za niepraktyczne żądania żywiołów skrajnych społeczeństwa rosyjskiego, co do usunięcia wojsk z Petersburga i wprowadzenia głosowania powszechnego i ośmiogodzinnego dnia roboczego, wyrażają zadowolenie z powodu amnestyi, swobody prasy i osoby. Wzmacnia się przez to szacunek dla Rosyi i jej nowego rządu. Napaści na żydów i rozruchy w prowincyach wywołały tu silne wrażenie. Król wyjechał do Sandringham. Towarzyszył mu poseł w Petersburgu.

Paryż, 4 listopada. Wiadomość o zniesieniu cenzury i amnestyi wywołała jaknajlepsze wrażenie. Prasa francuska uważa za jeden z najważniejszych środków do uspokojenia Rosyi rozległe zmiany w składzie administracyi. Zdaniem gazety «Temps» hr. Wittemu powinna być nadana zupełna swoboda działania, w stosunku do członków administracyi, ucieleśniających stary porządek rzeczy,

Praga Czeska, 6 listopada. Wczoraj znów odbyły się demonstracye na korzyść powszechnego prawa wyborczego. Rano 10,000 ludzi przeważnie socyal demokratów i narodowych socyalistów udało się na plac św. Wacława. Tłum zaczął znieważać policyę, grozić jej. Przy wyjściu z ulicy Graby zaczęto strzelać. Silny oddział policyi odparł tłum w ulice boczne na plac,

św. Józefa. Tłum rzucał na policyę kamieniami, wielu policyantów rannych. Policya również strzelała i usunęła tłum z ulic przy pomocy wojsk.

Tokio, 6 listopada. Rząd japoński postanowił powiększyć liczbę dywizyi wojskowych, wprowadzić dwuletni termin służby wojskowej, utworzyć samodzielną służbę kolejową, sformować dywizyę kawaleryi, utworzyć specyalne zakłady hodowli koni, wzmocnić flotę pancernikami większych rozmiarów.

Berlin 6 listopada. „Vosische Zeitung" pisze: Nie trzeba być osobistym zwolennikiem Wittego, aby nie przyznać, że on wskazał zarówno wolności, jako też i monarchii jedyną drogę, po której należy postępować, aby państwo nie zginęło w potokach krwawej anarchii.

*

Petersburg, 6 listopada. W różnych gazetach wydrukowano treść rozmowy hr. Wittego z członkami biura organizacyjnego zjazdu działaczów ziemskich i miejskich, Gołowinem, Kokoszkinem i ks. E Lwowem. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że prowadzona pomiędzy hr. Wittem a pomienionemi osobami rozmowa, dla uniknięcia nieporozumień, była następnie spisaną i na wydrukowanie jej tekstu sekretarz st. hr. Witte zgodził się. Takie zagmatwane przedstawienie wyjaśnień, które miały miejsce, wydrukowano w № 238 „Ross. Wied." z dnia 5 listopada. Wydrukowane w niektórych innych wydaniach peryodycznych, a w ich liczbie w gazecie „Nowoje Wremia", szczegóły wspomnianej rozmowy zupełnie są niezgodne z prawdą.

Petersburg 6 listopada. Witte przyjmował członków biura organizacyjnego zjazdów działaczy ziemskich i miejskich Gołowina, Kokoszkina i ks. Lwowa. W rozmowie z nimi Witte oświadczył, że ze wszystkich partyj i grup społecznych uważa za najbliższą siebie partyę i poglądy zjazdu ziemskich i miejskich działaczów. Członkowie biura oświadczyli Wittemu, że zdaniem ich, jedynem wyjściem z obecnego położenia byłoby zwołanie za pomocą powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania zgromadzenia ustawodawczego w celu opracowania zasadniczego prawa.

Obiecane przez Manifest swobody winny być natychmiast urzeczywistnione, konieczną jest zupełna amnestya polityczna, koniecznem jest nadanie natychmiastowego prawa wyborczego i innych reform. Witte oświadczył, że przy panującem w kraju wzburzeniu, uważa za niemożliwe, aby rząd wziął na swoją odpowiedzialność taką zasadniczą reformę, jak powszechne prawo wyborcze. Taka reforma winna być przeprowadzona w Dumie państwowej, której on w zupełności współdziałać będzie. Witte nie zgadza się z ziemcami nie co do ostatecznych celów zapowiedzianej reformy, ale tylko co do metody ich urzeczywistnienia. W najbliższym czasie będą rozszerzone prawa wyborcze do Dumy na podstawie cenzusu dodatkowego i specyalnej reprezentacyi robotniczej. Ostateczne prawa o swobodzie obywatelskiej mogą być wydane tylko przy współdziałaniu Dumy. Teraz wypadnie ograniczyć się przepisami czasowemi. Dobrze myśląca część społeczeństwa zrozumie niemożliwość natychmiastowego urzeczywistnienia wszystkich szczerych pragnień rządu. Za punkt oparcia może służyć tylko Duma.

Petersburg, 6 listopada. Wobec tymczasowego zawieszenia komunikacyi kolejowej i pocztowej, w różnych miejscach państwa wywołane zostały trudności w spełnianiu protestów weksli w oznaczone przez ustawę terminy. Wszczęta z tego powodu kwestya o nadaniu w tym przedmiocie pewnych ulg, rozwiązaną została w tym duchu, że po upływie terminu moc prawa wekslowego nie ustaje.

Helsingfors 6 listopada. Manifest, dotyczący Finlandyi, dziś ogłoszony uroczyście, powitano wspaniałemi owacyami. Komitet strejkujący postanowił natychmiast przerwać bezrobocie; porządek wzorowy. Nastrój radosny. Życie powraca do zwykłego stanu.

Moskwa, 6 listopada. Odezwa naczelnika miasta Moskwy:

„Wzywam wszystkich mieszkańców Moskwy, aby zaprzestali wszelkich pochodów po ulicach z flagami, albowiem podobne postępowanie, wywołuje nieporozumienia i smutne starcia między różnemi grupami ludności i zakłóca bieg życia.

Prezydent miasta zwrócił się do mieszkańców Moskwy z odezwą, wzywającą do spokoju. Bez krwi rozlewu, mówi odezwa, lud rosyjski wkroczyć powinien na nową drogę roboty twórczej.

Odesa, 6 listopada Rozruchy cichną. W nocy rozbijano bogate wille na Małej Fontance. Do potwornych rozmiarów doszedł pogrom w Swobódce, Romanówce. Nagrabione rzeczy uwożono na wozach. Rodzinom, pozbawionym dachu, wyznaczają lokale w instytucyach miejskich. Organizują się komitety pomocy. Przeżyta groza przewyższa wszystko, cokolwiek Odesa widziała. Rozlepiono nowe ogłoszenie Kaulbarsa, nakazujące natychmiast strzelać w razie napadów na domy, sklepy, mieszkania. W nocy trwały rozruchy w dalszym ciągu w bardziej oddalonych dzielnicach. W piątek, po rozbrojeniu samoobrony, rozpoczęła się nielitościwa rzeź żydów. Uczestniczyła w niej miejscowa i przybyła ludność. Pośród rannych i łupieżców wielu przebranych policyantów. Do szpitali przywieziono ludzi, których rany świadczą o nadzwyczajnem okrucieństwie napadających. Na ulicach rozbito wszystkie magazyny żydowskie i zakłady przemysłowe. Mieszkańcy sporządzili akt o niegodnem postępowaniu patroli. Naczelnik miasta prosił redaktorów gazet, aby uspakajali publiczność.

Maryampol, 6 listopada. Pogrom trwa w dalszym ciągu. Dzisiejszego rana rozbito wiele domów i sklepów żydowskich. Przedsięwzięte środki nie wystarczały. Dziś pogrom nie został wznowiony.

Humań, 6 listopada. Wczoraj dano 3 salwy. Włościanie tłumnie starają się wtargnąć do miasta, powstrzymuje ich wojsko.

Mohylów, 6 listopada. Wczoraj duży tłum z portretem Najjaśniejszego Pana zebrał się na placu Sobornym, skąd po nabożeństwie, przy śpiewie hymnu ruszył na ulicę, bił szyby w oknach żydowskich i wyrzucał towar ze sklepów.

Elizawetgrad, 6 listopada. Położenie żydów, którzy ucierpieli od pogromu, bardzo smutne. Setki rodzin bez dachu, pokarmu, opału. Organizuje się komitet pomocy dla pokrzywdzonych.

Kaługa, 6 listopada. Tłum przy śpiewie hymnu, z flagami narodowemi i portretem Najjaśniejszego Pana urządził pochód, wysłuchał nabożeństwa w obecności gubernatora i prosił o złożenie uczuć wiernopoddańczych u stóp Najjaśniejszego Pana. Rozbito magazyny, pobito kilka osób.

Kijów, 6 listopada. Naczelnik zarządu dróg żelaznych południowo-zachodnich ogłasza z rozkazu ministra komunikacyi, że jeżeli do dnia 7 listopada robotnicy i służba staną do pracy, pensya będzie im wypłacona.

Irkuck, 6 listopada. Ogłoszono stan wojenny.

Marsylia 6 listopada. Przybył tu na statku «Ladya» Niebogatow i odjechał przez Berlin do Petersburga.

Tokio, 6 listopada. Gazety tokijskie donoszą o wielkich demonstracyach w Rosyi, bezrobociach, pogromie żydowskich sklepów, strzelaninie. W Petersburgu, Kremieńczugu, Wolsku, Kielcach, Charkowie, Białymstoku, Maryampolu, Rydze, Kozłowie, Batumie spokój przywrócono.

Tokio, 6 listopada. Naznaczono na komisarza rosyjskiego dla ewakuacyi generała Daniłowa, którego powitano w Japonii z należytemi honorami przy współudziale posła francuskiego. Daniłow wszedł w stosunki z rządem japońskim dla spełnienia włożonej na niego misyi.

Londyn, 6 listopada. Prasa angielska, również jak niemiecka i francuska, winszuje narodowi rosyjskiemu nadanych mu swobód; potępia rozruchy, wywołane przez partye skrajne. Nawet organy socyalistyczne angielskie piszą: «Nowa era zajaśniała nad Rosyą, chociaż rany starego systemu są jeszcze niezagojone. Niesprawiedliwy byłoby zapomnieć i przebaczyć. Partye krańcowe postąpiłyby prawidłowo, gdyby się zrzekły polityki nieprzejednanej i dały możność nowemu rządowi spełnić jego obietnice. Rozum niewątpliwie odniesie zwycięstwo nad skrajnemi poglądami. Porządek w Rosyi zostanie przywrócony. Korespondent «Timesa» donosi z Tokio, że generał Daniłow był obecny w dniu 3 listopada na przyjęciu attachéi zagranicznych z powodu urodzin cesarza japońskiego. Oficerowie japońscy serdecznie go powitali i silnie ściskali mu rękę na znak odnowienia wojskowej przyjaźni.

DZIENNE.

Petersburg, 7 listopada. **Prezes komitetu ministrów hr. Witte Ukazem Najwyższym mianowany został prezesem Rady ministrów, z pozostawieniem przy innych obowiązkach.**

Petersburg, 7 listopada. W celu wyjednania pozwolenia wolnego wstępu do uniwersytetu dla seminarzystów, oberprokurator Synodu dostarczył ministrowi oświaty wiadomości, że programy szkół duchownych i seminaryów przejrzano i opracowano nowe programy, przedstawione już do zatwierdzenia Synodowi, które ogólno-kształcących w seminaryach duchownych, zrównały z kursem w gimnazyach.

Odesa, 7 listopada W porcie rozpoczęto roboty; wznowiła pracę służba portowa i kolejowa, prawie wszystkie sklepy i banki otwarte. Komitet giełdowy prosił ministra skarbu, aby wobec pogromu żydów odroczyć terminy płatności zobowiązań handlowych, nie ograniczać kredytu w banku państwa, ułatwić bankom prywatnym dyskonto weksli.

Moskwa, 7 listopada. W miejskich szkołach elementarnych rozpoczęto już lekcye. Oficyaliści miejscy powracają do roboty, z warunkiem, że, jeżeli do dnia 13 listopada nie otrzymają zadośćuczynienia, zastrejkują na nowo. Członek rady miejskiej Muromcew wniósł projekt utworzenia milicyi miejskiej, wybranej z osób urzędowych.

Ogólno ziemska organizacya dla niesienia pomocy głodnym, naradza się nad kwestyą niezależnej działalności od Czerwonego Krzyża i prosi wszystkie ziemstwa, aby asygnowały środki na pomoc dla ludności, dotkniętej nieurodzajem.

Astrachań, 7 listopada. Kupcy, mieszczanie, rzemieślnicy, robotnicy, mieszczaństwo i t. d., wysłali depeszę do hr. Wittego z prośbą o złożenie Najjaśniejszemu Panu podziękowanie za nadane swobody.

Niższy Nowogród 7 listopada. Manifest powitano z zapałem. Odbyły się manifestacye, wiece. Starć nie było. Porządek nienaruszony. Obawiano się pogromu żydowskiego, lecz środki przedsięwzięte zapobiegły temu. Spokojnie.

Morszańsk, 7 listopada. Rozlepiono ogłoszenie gubernatora tambowskiego, uprzedzające, że zbiegowiska uliczne będą rozpraszane przy pomocy siły zbrojnej.

Dubowka, 7 listopada. Odbywają się wiece z powodu swobody słowa, nietykalności osób. Porządek wzorowy.

Połtawa, 7 listopada. Rada miejska postanowiła natychmiast zorganizować biuro w celu wyszukania robotników, rozpoczęcia pracy; otworzyć kredyt zarządowi miejskiemu, wydać wsparcie potrzebującym.

Rada miejska wysłała depeszę do hr. Wittego z prośbą o szybkie zadośćuczynienie służbie kolejowej w jej żądaniach.

Akkerman, 7 listopada. Wczoraj po manifestacyi patryotycznej tysięcznego tłumu z portretem Najjaśniejszego Pana, rozpoczął się pogrom i pożary domów żydowskich. Są polegli i ranni.

Kozelec, 7 listopada. Wczoraj wieczorem półsociny łobuzów rozgromiło sklepy żydowskie.

Ryga, 7 listopada. Socyal demokraci postanowili zaniechać od dnia 7 listopada bezrobocia.

Mińsk, 7 listopada. Rewirowy Jakubowicz, który zabił w czasie wiecu adwokata Jentysa, został aresztowany.

Rada miejska obraduje nieustannie.

Rostów (nad Donem), 7 listopada. Komitet giełdowy postanowił telegraficznie zawiadomić hr. Wittego o zupełnej niemożliwości przywrócenia życia normalnego w mieście przy obecnym nastroju administracyi miejscowej i policyi i o gwałtownej potrzebie natychmiastowego surowego śledztwa z oddaniem winnych pod sąd.

Połtawa, 7 listopada. Sklepy zamknięto. Bezrobocie trwa w dalszym ciągu. Zebrany na targu tłum miejski i wiejski skłonił do rozejścia członkowie rady miejskiej i pisarz Korolenko. Zorganizowano straż bezpieczeństwa dla uspokojenia tłumu.

Kutais, 7 listopada. Przy rozbiciu pociągu wojskowego zabito 9 żołnierzy, raniono 18, w tej liczbie ciężko podpułkownika Ababadzi. Po rozbiciu pociąg był ostrzeliwany. Żołnierzy odwieziono, zabito dwóch, aresztowano 8, w tej liczbie dozorcę drogowego. Batalion jechał do powiatu

1517 1

Za dowody współczucia, złożone z powodu przedwczesnego zgonu

B. P.

Pauliny z Weichselfiszów

WEICHSELFISZOWEJ

składają serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim przyjaciołom i znajomym

Mąż Dzieci i Rodzina.

ozurgieckiego, gdzie odbywają się krwawe starcia. Pogrom żydów trwa w dalszym ciągu. Perswazye nie pomagają. Pogromców niewielu.

Elizawetgrad 7 listopada Pasażerowie, którzy wyjechali do Odesy, powrócili z połowy drogi. Na stacyach alarm. Gołta i Olniopol się palą. Otrzymano niepokojące wieści z niektórych punktów powiatu, zaludnionych przez żydów. Dziś spokojnie. Wobec tego władze postanowiły stłumienie rozruchów siłą oręża.

Sztokholm, 7 listopada. «Stokholm Odagblatt» otrzymał wiadomość z Abo, że tam zupełnie spokojnie. Na tłumnych wiecach wypowiadano mowy w językach fińskim i rosyjskim na cześć swobody i jedności. Manifest powitano z zapałem, tłumy ludu krążą po ulicach z pieśniami. Oczekiwane jest zaprzestanie bezrobocia i wznowienie ruchu parostatków.

Kopenhaga, 7 listopada. Duński konsulat generalny w Helsingforsie zatelegrafował dziś do tutejszego ministra spraw zagranicznych:

Manifest rozklejono po mieście. Nastrój w Helsingforsie pełen zapału. Bezrobocie skończone. Przedsięwzięto środki do wznowienia ruchu kolejowego.

Wiedeń, 7 listopada. Zaszedł nowy zatarg pomiędzy studentami niemieckimi i studentami innych narodowości. Policya rozpędziła przeciwników.

Elizawetgrad, 7 listopada. Uwolniono więźniów politycznych. W mieście spokojnie.

Mińsk 7 listopada. Wznowiono zajęcie w wydziałach i roboty w warsztatach kolejowych. Ruch powraca.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 7 listopada. W wielu miastach polskich wczoraj odbyły się olbrzymie narodowe manifestacye i pochody. Służba dróg Nadwiślańskich postanowiła przystąpić do pracy. Giełda nieczynna.

Helsingfors, 7 listopada. Na olbrzymim mityngu robotników, który zebrał się na placu Senatu, postanowiono przerwać bezrobocie. Socyaldemokraci zadowolnili się Manifestem i postanowili przerwać walkę, oraz żądać ustanowienia ogólnego prawa wyborczego z systemem jednoizbowym. Życie miejskie powróciło do normalnego stanu. Porządek zupełny mieście utrzymują robotnicy.

Przystąpiono do organizacyi policyi miejskiej, która zastąpi straż robotniczą. W całym kraju Manifest przyjęto nadzwyczaj radośnie. Niezliczona ilość depesz, to dowód bezgranicznej radości. Miasto wspaniale iluminowane. Urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze Ditrich zaprzeczył wiadomości, podanej przez niektóre pisma, jakoby w domu księcia Obolenskiego znaleźli się dla jego ochrony osobni delegaci.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna dnia (15 i 16) 48 i 29 listopada 1905 roku o godzinie 10 rano będą sprzedane z głośnej licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesiącu lutym, marcu, czerwcu, wrześniu, październiku i listopadzie 1904 r., styczniu, lutym, marcu. kwietniu i maju 1905 r. za frachtami: Petersburg m S. P. W. 6034 gazety, Oliber; Uta 193 wyroby rękodzielnicze, F. A. Samodiełkin dla Bejlina i Gutmana; Lubaszewka 206 mąka pszenna, M. Perelmuter; Kłomnice 95 proszek otwocki, I. Radliński; Częstochowa 3570 książki. Maks I. Kornwaser; Aleksandrów 5784 papa, B. Kecler; Pruszków 971 ołówki, Akc. T-wo Majewski i S-ka; Warszawa pos. W. 15165 książki, F. Paprocki; Warszawa 14267 szkło, „T-wo Żnicz“; Warszawa 14106 wyroby papierowe, „Niwa Polska“; Warszawa 14015 laski, S. Bajcz; Warszawa 2405 wachlarze, M. Ejzenberg; Żurawka 674 towary wełniane, Awstylanc; Żurawka 594 towary wełniane, Tow. Awstylanc dla Fiszmana; Moskwa m. M. Kaz. 21371 płyn dezynfekcyjny, B. Gosbach; Grajewo 14191 towar wełniany, E. Myszkowska; Odesa tow. 18758 wino, „C. Hipand“; Kijów m. 7809 glina ogniotrwała, Tabeński; Radziwiłów P. Z. 6921 rzeczy domowe, Z. Łandis; Skarżysko 5650 wyroby surowcowe, „Skarżysko“; Lublin 9843 odpadki przędzalnicze, B. Truś; Lichosławl 4908 len, J. Iwanow; Moskwa tow. M. Br. 18478 wyroby rękodzielnicze, Z. Persie; Moskwa 7255 towary korzenne, Kolajew; Warszawa pos. W. 17134 wino, S. Trojanowski; Częstochowa 41343 zabawki drewniane. H. Grin; Kutno 2523 skrzynie próżne, Erdwaju; Nowo-Radomsk 7592 meble gięte, Br. Thonet; Nowo-Radomsk 9167 skrzynia drewniana, Pelman; Warszawa W. 53931 śruby żelazne, Cukierwar; Warszawa 59275 lakier spirytusowy, B. Wartrajch; Warszawa 65645 worki konopne, Kipman i Warszawski; Warszawa 52779 woda gazowa, Lubart dla M. Palucha; Warszawa 50214 kamień litograficzny. I. Junger; Warszawa 50071 worki bawełniane, M. Kaczyński; Warszawa m. 76921 materyały piśmienne, Rudowski; Warszawa m. 59348 ramki z drzewa farb., Rudolf; Warszawa m. 77408 druki, Kon; Warszawa m. 57422 końce bawełniane, Wejchselfisz; Warszawa m. 57618 meble, Berkholc; Warszawa m. 58112, 58802, 56314 i 56313 skórzana galanterya, Nowicki; Warszawa Br. 108022 wyroby rękodzielnicze, Ginzburg; Petersburg 91197 nowe obrzynki bawełniane, B. Gutsztejn; Odesa tow. 44543 i 50237 obrzynki sukienne, I. Chiński; Wołogda 1907 rzeczy domowe, S. Sobolew; Riazań M. K. 180 karton, S. Chudarowski; Władykaukaz 3960 wyroby kartonowe, Taricz; Armawir 8114 skrzynia drewniana, Kumszajew dla Agizima; Perm 4230 towary sukienne, Ł. Ginzberg; Borodulino 83 wyroby rękodzielnicze, Rowiński; Rewel 33225 konserwy z ryb, B. Palmberg; Rewel 35412 kilki solone, Br. P. i K. Małachowy; Rewel 18953 kilki solone, Hince i S-ka; Jelisawetgrad 953 obrzynki sukienne, Derażnaja; Kremieńczug 2446 karmelki zwyczajne, M. Sandomirski; Ryga tow. 14080 konserwy z ryb, L. W. Gegginger; Bobrujsk 3332 płótno na worki, B. Soskin; Libawa 63604 i 63789 wyroby z kartonu, I. Pokorny; Petersburg 88678 papier szmerglowy, M. Struk; Petersburg 105567, 105196 i 105828 smoła i farba wapienna, D. Gernandt; Białystok 44614 bakalie, F. Szłapak; Granica 7627 zamki żelazne, D. Frajtel dla A. Witelsona; Handke 1 płyty marmurowe, Holeberger; Piotrków 3361 beczki próżne, I. Horowicz; Piotrków 3724 butelki próżne, „Wola Krzysztoporska“; Częstochowa 36674 pakuły lniane, Konheim; Zwrotne towary: Moskwa pos. M. Br. 659 bagaż z kwitu Łódź—Moskwa z dnia 18/IX 1904 r., za № 217, Eksped. posp. dla Zaw. St; Odesa tow. 79666 towary wełniane z frachtu Łódź—Iwanowka z dnia 3/X 1904 r. za № 26217.

Na st. Łódź-Karolew: dnia (23 listopada) 6 grudnia 1905 r. o godz. 2 po południu: Sarny 2848 podkłady sosnowe, Gejfman; Strabla 955 drzewo sosnowe, „Strablewski tartak" dla I. Szmidta; Chęciny 1444 wapień, L. Goldfarb dla L. Kozłowskiego; Suchedniów 3325 glina garncarska, Sztejnberg.

Na st. Łódź-Chojny: dnia (24 listopada) 7 grudnia 1905 r. o godzinie 2 popołudniu: Warszawa W. 45749 sól krystaliczna, B. Rabinowicz; Kielce 6584 deski sosnowe, Ejzenberg; Małoryto 1128 deski sosnowe, Rozencwejg; Lublin 13504 kije sosnowe, Magazyny zbożowe Lubel. Oddziału Banku handlowego w Warszawie; Łuck 3349 jęczmień, Zaw. st.; Opoczno 4009 glina ogniotrwała, Lipszyc dla I. Krauzego.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. **Łódź-Fabr.** (17) 30 listopada, (18 i 23 listopada) 1 i 6 grudnia 1905 r. o godzinie 10 rano. Na st. **Łódź-Karolew** dnia (28 listopada) 11 grudnia 1905 r. o godzinie 2 po południu. Na st. **Łódź-Chojny** dnia (29 listopada) 12-go grudnia 1905 r. o godzinie 2 popołudniu. 1494—3—3

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**